Panie, Panowie i wszyscy pomiędzy, dzień dobry!

Nazywam się Mateusz Witczyński i w tym roku to mi przypadł zaszczyt wygłoszenia laudacji na cześć laureata jednej z najważniejszych nagród dla branży public relations w Polsce.

Łby PR jako jedna z niewielu nagród dedykowane są osobom, które swoim dorobkiem akademickim, czy praktycznym wyznaczają kierunki rozwoju branży public relations w Polsce. To nagroda, z ponad ćwierćwieczną tradycją, której kapituła w debatach wskazuje najbardziej zasłużone dla branży osoby. Pośród nagrodzonych dotychczas znajdziemy m.in. pionierów takich jak Piotr Czarnowski czy Alma Kadragic, akademików: Ewę Hope, Krystynę Wojcik, czy łączącego te światy Dariusza Tworzydłę.

W tym roku kapituła wskazała osobę, która wszystkich wcześniejszych laureatów nagrody zna doskonale i razem z nimi zaczynała pracę jako pionier branży usług PR w Polsce. Choć od jego przejścia z dziennikarstwa na drugą stronę mocy minęło już prawie 27 lat, nadal trzyma rękę na pulsie, a nowych technologii i rozumienia zmieniającego się świata mógłby uczyć znacznie młodszych przedstawicieli branży. Dzięki temu jego agencja z powodzeniem dopisuje się i adaptuje do kolejnych rozdziałów i trendów w historii public relations. Niezmiennie w czołówce, wyznacza standardy, choć sam jako lider – od dawna sytuuje się trochę z boku.

Mimo to, jego zdanie nadal wybrzmiewa oraz niesie - tak deficytową – mądrą, konstruktywną krytykę naszego sektora. Z czego sam zwykł żartować, że raz klaszcze, a raz gwiżdże!

Zwolennik zatrudniania konsultantów na etatach i wewnętrznych awansów w strukturach kierowanych przez niego firm. Zapewnia, że wielu z jego dzisiejszych pracowników zaczynało w agencji od stażu. Po latach pracy dla największych agencji, 13 lat temu założył własną, która od kilku lat nie opuszcza pierwszej dziesiątki firm tego typu z najwyższym przychodem w Polsce, a badani przez Kantar klienci agencyjni trzy lata z rzędu od 2019 r. wystawiają mu najwyższe noty. Jako współzałożyciel i prezes Związku Firm Public Relations, poprowadził Związek w stronę projektów, które doskonale wszyscy kojarzymy jak Złote Spinacze, czy London School of PR. Trzykrotny laureat PRotona, laureat "Gwiazdy PR", organizator spotkań Billa Gatesa z przedstawicielami polskiego rządu, w mediach adwokat UBERa. Podróżnik, który opłynął Spitsbergen - szanowni Państwo, ten „Łeb PR” mu się po prostu należał! Przed Państwem, Ryszard Solski!